

Sygn. akt II K 706/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2018

Sąd Rejonowy w Gorlicach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący – SSR Bogusław Gawlik

Protokolant: st. sekr.sądowy Elżbieta Kwiatkowska

w obecności -- Prokurator --

po rozpoznaniu dnia 04. 10, 05. 12. 2017 r., 23. 01, 15. 05. 2018 r. na rozprawie

sprawy karnej oskarżonego

P. S.

ur. (...) w G. s. J. i Z. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 12 marca 2016 r. w Ł. woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego m-ki L. (...) wraz z etui i kartą sim o łącznej wartości 600 złotych na szkodę K. S..

tj. o czyn z art. 278 §1 kk

I. oskarżonego P. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu występku, z tym że czyn ten kwalifikuje jako wypadek mniejszej wagi z art. 278 §3 kk w zw. z §1 kk, precyzując że zabór dotyczył sprawnego telefonu z etui, powodując powstanie szkody w wysokości 600 złotych i za to na mocy art. 278 §3 kk wymierza mu karę grzywny w wysokości 40 (czterdzieści) stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 15 (piętnaście) złotych tj. grzywnę w kwocie 600 (sześćset) złotych,

II. na mocy art. 46 §1 kk zobowiązuje oskarżonego P. S. do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K. S. kwoty 600 (sześćset) złotych,

III. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego P. S. na rzecz oskarżycielki posiłkowej K. S. kwotę 1 704 (jeden tysiąc siedemset cztery) złote tytułem zwrotu wydatków związanych z jej reprezentacją w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem,

IV. na zasadzie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 130 (sto trzydzieści) tytułem kosztów sądowych.

sygn. akt II K 706/16

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia z 29. 05. 2018 r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

Oskarżony P. S. był mężem pokrzywdzonej K. S.. Zamieszkiwali oni do maja 2016 r. we wspólnym domu w Ł., który został im przekazany przez teściów oskarżonego. Małżonkowie zamieszkiwali na II piętrze tegoż budynku wraz ze swoimi córkami A. S. ur. w (...) r. i J. S. ur. w (...) r. Na niższych kondygnacjach tego budynku zamieszkiwali teściowie oskarżonego B. B. i J. B. oraz siostra pokrzywdzonej A. B..

Od kilkunastu lat między małżonkami dochodziło do różnorodnych awantur i incydentów, czego przejawem były m. in. dwa postępowania karne prowadzone w tutejszym sądzie przeciwko oskarżonemu o czyny z art. 207 §1 kk na szkodę K. S., które zakończyły się prawomocnymi wyrokami skazującymi na kary ograniczenia wolności w styczniu 2013 r. i maju 2015 r. w kolejności w sprawach IIK 966/12 i IIK 585/14 (w tej ostatniej sprawie toczyło się później postępowanie o zarządzenie wykonania zawieszony kary ograniczenia wolności zakończone wydaniem postanowienia zarządzającego wykonanie tej kary postanowieniem tutejszego sądu z 22. 09. 2016 r. w sprawie IIKo 374/16).

Od listopada 2014 r. w Sądzie Okręgowym w N. (...) pod sygn. akt IC 1381/14 prowadzone było postępowanie z powództwa pokrzywdzonej K. S. o rozwód, które w czasokresie czynu dotyczącego obecnej sprawy było zawieszony.

Po sprawach o czyny z art. 207 §1 kk pokrzywdzona składała kolejne zawiadomienie, które z kolei zakończyło się umorzeniem dochodzenia przez tutejszą prokuraturę 24. 03. 2017 r. w sprawie PR Ds 3. 2017, gdzie czasokres czynu dotyczył okresu od sierpnia 2015 r. do 22 kwietnia 2016 r. Po tym okresie, w maju 2016 r. oskarżony po kolejnej awanturze opuścił wspólne miejsce zamieszkania stron w Ł..

Dowody: wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 196-197, 267-268; zeznania K. S. k. 1-2, 5-6, 73-74, 246-247; akta tutejszej prokuratury w sprawie PR Ds. 3. 2017, w tym postanowienie o umorzeniu dochodzenia i postanowienie tutejszego sądu z 29. 11. 2017 r. w sprawie IIKp 101/17, utrzymujące je w mocy – w załączeniu, fragment skserowanych akt w sprawie IIKo 374/16 k. 241-255; zapytanie o karalność k. 303.

W dniu 12 marca 2016 r. o godzinie 14. 00 pokrzywdzona K. S. wróciła z zakupów z córkami A. i J.. W tym czasie w mieszkaniu stron przebywał jedynie oskarżony, który długo spał ponieważ wrócił w nocy, będąc pod wpływem alkoholu.

Pokrzywdzona z córkami weszły do salonu połączonego z kuchnią i sypialnią. W tym czasie, gdy oskarżony znajdował się jeszcze w łóżku, zadzwonił do niego telefon, którego tenże nie odebrał. Chciała wówczas skontaktować się z nim jego kurator L. Ż. aby przeprowadzić wywiad w związku z dozorem w ramach orzeczonej kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Kurator następnie rozmawiała z pokrzywdzoną K. S. z kolei na jej numer telefonu i jej telefon (którego dotyczy zarzut), prosząc aby pokrzywdzona przekazała telefon oskarżonemu, co ta zrobiła ale oskarżony nie chciał rozmawiać z kuratorem. Skontaktował się z nią w tym samym dniu ale później. Pokrzywdzona pozostawiła swój telefon (przez który nie chciał rozmawiać oskarżony) na kominku w salonie. Gdy wyszła ona do kuchni, oskarżony zabrał w celu przywłaszczenia tenże telefon w obecności córek, które były w salonie a następnie wyszedł na zewnątrz budynku i wrócił po dłuższej chwili. W międzyczasie pokrzywdzona zorientowała się, że nie ma telefonu w kieszeni (gdzie zwykle go trzymała) i zapytała oskarżonego, wracającego do wspólnych pomieszczeń, dlaczego zabrał jej telefon. Doszło do rodzaju awantury na tym tle, gdzie następnie pokrzywdzona zawiadomiła policję. Na miejsce przybyli funkcjonariusze m. in. świadek R. G., którego pokrzywdzona poinformowała m. in. o kradzieży telefonu. Następnie bezpośrednio po tym pokrzywdzona odprowadziła córki do rodziców na niższej kondygnacji i udała się na policję do G., gdzie złożyła zawiadomienie o kradzieży telefonu oraz o innych zachowaniach.

Dowody: częściowo wyjaśnienia oskarżonego P. S. k. 196-197, 267-268; zeznania K. S. k. 1-2, 5-6, 73-74, 246-247, k. 268-270; A. B. k. 13, 270-271; R. G. k. 63, 271; B. B. k. 65-66, 272-273; P. G. k. 119-120, 272; A. S. k. 164-165(k. 168); J. S. k. 166-167, 169 oraz ogólne L. Ż. k. 279-280.

Pokrzywdzona K. S. nie odzyskała skradzionego jej przez oskarżonego telefonu, który był telefonem LG G3S z etui. Telefon ten pokrzywdzona nabyła na przełomie 2015/2016 r. za pieniądze uzyskane od matki. W wyniku czynu

oskarżonego musiała ona nabyć nową kartę SIM za 50 złotych, w wyniku czego poniosła ogólnie szkodę na kwotę 600 złotych (w tym 500 złotych za telefon i 50 złotych za etui).

Telefon ten do czasu orzekania nie został odzyskany przez pokrzywdzoną, która od razu po stwierdzeniu zaboru próbowała telefonować na jej numer z innego aparatu ale telefon nie odpowiadał.

Dowody: zeznania K. S. k. 1-2, 5-6, 73-74, 246-247; 246-247, k. 268-270; B. B. k. 65-66, 272-273;

W akcie oskarżenia P. S. zarzucono to, że w dniu 12 marca 2016 r. w Ł. woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego m-ki L. (...) wraz z etui i kartą SIM o łącznej wartości 600 złotych na szkodę K. S. tj. czyn z art. 278 §1 kk.

Oskarżony słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił m. in., że w dniu i czasie, gdy miało zaistnieć zdarzenie przechodził obok kominka w salonie, gdzie słyszał jak żona pytała córki czy nie widziały jej telefonu, nie mówiąc że zostawiła go na kominku w salonie. Następnie pytała jego, czy nie zabrał jej telefonu oraz sprawdzała kieszenie jego spodni i szukała aparatu po całym domu. Następnie miała stwierdzić w obecności córek, że to on zabrał ten telefon. Następnie oskarżony przyznał, że wyszedł z domu. Gdy wrócił żona nadal szukała telefonu. Między nim a żoną doszło do awantury ale dopiero, gdy ta wróciła po złożeniu zawiadomienia na policji.

Przed sądem oskarżony nadal nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił m. in., że być może była taka sytuacja, że chciał się do niego dodzwonić kurator, do którego on później oddzwonił. Sądzi oskarżony, że żona schowała ten telefon aby bezpodstawnie go obciążyć a w dniu zdarzenia nie widział w ogóle telefonu żony, która miała zresztą kilka telefonów. Przyznał oskarżony, że ewentualnie mógł zabrać z kominka zapalniczkę dla potrzeb zapalenia papierosa. Stwierdził, że żona oskarża go o kradzież różnych przedmiotów, które później się znajdowały a także o awantury, które sama wywoływała. Stwierdził także, że toczy się sprawa, gdzie żona go nagrywała, zakładając dyktafony itp. Wyjaśnił także, iż żona namówiła go we wcześniejszych sprawach o znęcanie do przyznania się, twierdząc że wówczas do niego wróci.

Wyjaśnieniom oskarżonego dano wiarę w kwestiach ogólnych i innych o tyle, o ile jego wyjaśnienia są zgodne lub nie są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym.

Niewiarygodne są natomiast zasadnicze wyjaśnienia oskarżonego jakoby został bezpodstawnie pomówiony o kradzież telefonu.

Pozostały materiał dowodowy układa się bowiem w logiczną całość i dostatecznie potwierdza sprawstwo oskarżonego. Jakkolwiek pokrzywdzoną w sprawie jest żona oskarżonego, z którym ta pozostawała w konflikcie - to jednakże samo przez się nie może być podstawą zakwestionowania jej zeznań, zwłaszcza że inne dowody w mniejszym lub większym stopniu zeznania te potwierdzają.

Sąd dał wiarę zeznaniom K. S. w zakresie okoliczności dotyczących zaboru w celu przywłaszczenia jej telefonu. Zeznania w tym zakresie są logiczne i przekonujące oraz znajdują potwierdzenie w innych dowodach osobowych, którym dano wiarę. Pokrzywdzona opisała fakty związane z kradzieżą telefonu w okolicznościach, jak w ustalonym stanie faktycznym. Bezsporne jest, że w tym czasie w pomieszczeniach zajmowanych przez strony przebywały jedynie małoletnie córki. Oskarżony sam przyznał, że mógł przebywać koło kominka, gdzie mógł zabrać zapalniczkę, która tam leżała. Tym samym mógł zabrać również telefon, który znajdował się na kominku. Bezsporne jest także, że pokrzywdzona telefon nosiła zwykle w spodniach, o czym ona zeznaje i wyjaśnia oskarżony. Tenże miał bowiem wcześniej zabierać jej różne rzeczy i chować. Pokrzywdzona przyznała, że jedynie nieopatrznie pozostawiła telefon na kominku, bo zawsze chowała go przed mężem, bojąc się, że ten może go jej gdzieś schować. W sprawie także możemy ustalić motywy takiego zachowania oskarżonego, który chciał się w jakiś sposób odegrać na żonie za to, że przekazała mu swój telefon aby on rozmawiał z kuratorem. Mógł on nie chcieć tego robić, ponieważ nie był jeszcze całkiem trzeźwy. Sąd przesłuchał kuratora społecznego L. Ż., która potwierdziła w szczególności, że miała

miejsce taka sytuacja, że oskarżony nie odebrał od niej telefonu a chwilę później rozmawiała ona z pokrzywdzoną, którą prosiła o przekazanie telefonu mężowi. Zeznała świadek Ż. również wiarygodnie m. in., że oskarżony w czasie późniejszej z nią rozmowy twierdził, że nie było w ogóle takiej sytuacji aby żona miała przekazywać mu własny telefon i żeby on nie chciał rozmawiać wtedy z kuratorem. W ocenie sądu taka wersja została wymyślona przez oskarżonego jedynie dla potrzeb obrony i zmierza do uniknięcia odpowiedzialności. Tym samym okoliczności, które rzutują na motywy działania oskarżonego i poprzedzają fakt zaboru telefonu znajdują potwierdzenie w zeznaniach tegoż świadka. Świadek również, pracując na dyżurce policji jako pracownik cywilny widziała pokrzywdzoną jak ta udawała się złożyć zawiadomienie odnośnie kradzieży telefonu .

W kwestiach natomiast bardziej zasadniczych ogólnie o fakcie kradzieży telefonu zeznawał funkcjonariusz R. G. tj., że pokrzywdzona go o tym poinformowała. O tym fakcie zeznawały także teściowa oskarżonego B. B. i szwagierka A. B.. Pokrzywdzona o fakcie kradzieży poinformowała ogólnie matkę w dniu zdarzenia, pozostawiając tam córki. Zeznała B. B., że wnuczki powiedziały jej, że tato zabrał telefon mamy z kominka, czym była bardzo przejęta starsza J.. Zeznał świadek, że nie dopytywała wnuczek o szczegóły, gdyż nie chciała „drażnić” tematu. Zeznała świadek także, że zięć zabierał wcześniej córce różne przedmioty typu kluczyki do auta, czy też telefon .

O fakcie kradzieży istotne informacje podała A. B., która zeznała w szczególności, że na drugi dzień były u niej obie siostrzenice i mówiły, że widziały jak tato zabierał telefon z kominka. W tym czasie w jej mieszkaniu był jej narzeczony P. G., który również słyszał wypowiedź siostrzenic świadka jw., co ten potwierdził, podobnie jak świadek B. w postępowaniu przed sądem a wcześniej zeznawali o tym świadkowie w postępowaniu przygotowawczym.

Również same córki stron A. i J. w toku przesłuchania w trybie art. 185 kpk potwierdziły okoliczności związane z zabraniem telefonu, które to zeznania zostały odczytane a następnie odtworzone przed sądem z wcześniejszego nagrania.

Sąd podzielił opinie biegłego psychologa K. Z. odnośnie małoletnich córek stron, jako rzetelne i fachowe. Nie stwierdziła biegła w szczególności skłonności do konfabulacji świadków, zaburzeń spostrzegania, zapamiętywania, przechowania i odtwarzania spostrzeżeń.

Pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o przestępstwie bezpośrednio po jego zaistnieniu, co dodatkowo przemawia za wiarygodnością jej zeznań.

Reasumując, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dał dostateczne podstawy do przyjęcia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, który zakwalifikowano jako wypadek mniejszej wagi z art. 278 §3 kk w zw. z §1 kk.

Oskarżony bowiem dokonał zaboru telefonu, który stanowił wyłączną własność jego żony, skoro w szczególności został nabyty za pieniądze uzyskane na ten cel od matki, co ta potwierdziła a brak dostatecznych podstaw do zakwestionowania tych zeznań. Zresztą, gdyby nawet stanowił tzw. mienie dorobkowe - to i tak nic istotnego nie zmieniłoby w przyjętej kwalifikacji.

Wartość przyjętej szkody jedynie o kilkadziesiąt złotych przekracza wartość kwoty  $\frac{1}{4}$  najniższego wynagrodzenia, co stanowi pełną podstawę do przyjęcia, iż czyn ten należało zakwalifikować jako wypadek mniejszej wagi i to nawet niezależnie od tego, że telefonu nie odzyskano i na nim znajdowały się różne informacje w związku z prowadzoną przez pokrzywdzoną działalnością gospodarczą (informacjami tymi oskarżony chwalił się niejako pokrzywdzonej, co dodatkowo potwierdza jego sprawstwo a z niczego nie wynika, że mógł do nich dotrzeć w inny sposób).

Wymierzając oskarżonemu karę jako okoliczności obciążające uwzględniono karalność oskarżonego za przestępstwa popełnione na szkodę pokrzywdzonej (k. 303-305). Sąd wymierzył oskarżonemu karę grzywny w wysokości 40 stawek dziennych, przyjmując wysokość jednej stawki na kwotę 15 złotych. W tym ostatnim zakresie wzięto pod uwagę to, że jakkolwiek oskarżony prowadzi działalność gospodarczą - to posiada zobowiązania alimentacyjne ze sprawy rozwodowej wobec dwóch córek.

W ocenie sądu brak dostatecznych podstaw do wymierzenia oskarżonemu surowszej kary, w szczególności innej kary niż kara grzywny. Należało bowiem wziąć pod uwagę również cały kontekst sytuacyjny a w szczególności to, że awantury między stronami w większości miały charakter wzajemny. Strony robiły sobie wzajemne złościwości, gdzie w toku wzajemnych awantur również pokrzywdzona nie pozostawała bierna. M. in. to było podstawą umorzenia postępowania o kolejne znęcanie w sprawie PR Ds 3. 2017, gdzie czasokres tego czynu obejmuje właśnie okres czynu z obecnej sprawy. Jak wynika z analizy dołączonych akt PR Ds 3. 2017 również pokrzywdzona prowokowała awantury, na co również sąd zwrócił uwagę, utrzymując w mocy postanowienie o umorzeniu dochodzenia w sprawie IIKp 101/17. W aktach tej sprawy a właściwie w aktach sprawy PR Ds jw. znajduje się szereg nagrań różnych kłótni małżeńskich, w tym m. in. dotyczących przedmiotowego zdarzenia związanego z kradzieżą telefonu. Te i inne wskazują, że również pokrzywdzona prowokuje awantury i wypowiada zwroty, które nie zmierzają do wyciszenia konfliktu a sama dokonuje nagrań. W zakresie czynów z art. 267 §3 kk, 191a §1 kk przeciwko pokrzywdzonej a na szkodę oskarżonego w tutejszym sądzie toczy się sprawa IIK 498/17, gdzie zapadł nieprawomocny wyrok nakazowy 15. 12. 2017 r., od którego wniesiony został sprzeciw (znane z urzędu). Nie przesądzając oczywiście wyniku tej sprawy (o której wyjaśniał oskarżony i zeznawała pokrzywdzona na rozprawie, nie zaprzeczając faktowi) również to - wskazuje na różne zachowania pokrzywdzonej, które nie powinny mieć miejsca. Również oddalony został wniosek o leczenie odwykowe oskarżonego w tutejszym sądzie rodzinnym (postanowienie w aktach Ds jw.). Oczywiście w żaden zasadniczy sposób nie usprawiedliwia to zachowania oskarżonego z obecnej sprawy ale należy rozróżnić kontekst i okoliczności, w jakich doszło do kradzieży, co powinno również znaleźć odzwierciedlenie w wymiarze kary, poprzez ocenę społecznej szkodliwości czynu.

Zobowiązano oskarżonego do naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonej poprzez zobowiązanie go do zapłaty na jej rzecz kwoty 600 złotych.

Zasądzono na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwotę 1 704 złote tytułem zwrotu wydatków związanych z jej reprezentacją w postępowaniu przygotowawczym i przed sądem w taryfowej wysokości, uwzględniając ilość terminów rozpraw i zwiększenie stawki za postępowanie sądowe o 60 % za trzy kolejne terminy rozpraw.

Zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu państwa kwotę 130 złotych tytułem kosztów sądowych, w tym 60 złotych tytułem opłaty od orzeczonej kary grzywny.